Cena numeru mk. 15. Na G. Śląsku fen. 50.
Nr. 231. Czwartek 1 Grudnia 1921 r. Rok XII.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA“, Sosnowiec.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

mk. 200.

Z przesyłką pocztową mk. 250 miesięcznie

Oddziały własne: W Będzinie, w Dąbrowie i w Szopienicach na G. Śląsku.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Dąbrowa, Sienkiewicza 8, Telefon 73 • Będzin, Małachowskiego 3, Telefon 84 • Sosnowiec, Piłsudskiego 4, Telefon 64.

Zdolności osobiste czy przynależność partyjna?

Sosnowiec, 1 grudnia.

Przed kilku dniami poruszyliśmy na łamach „Iskry“ jedną z największych bolączek naszych: wysuwanie przez partje na stanowiska odpowiedzialne nie ludzi, uzdolnionych i odpowiednich do spełniania danej funkcji, lecz partyjników. Która partja silniejsza musi bezwzględnie mieć tylu a tylu ministrów z pośród siebie, jeśli chodzi o rząd centralny i tylu a tylu przedstawicieli swych w zarządzie miast i gmin, jeżeli chodzi o samorząd lokalny.

To popieranie „swoich“ za wszelką cenę, choćby ze szkodą państwa, miasta lub gminy, w ostatnich zwłaszcza dniach zaczyna być tak rażącym, że, doprawdy, trudno jest oprzeć się myśli, iż to właśnie rozwielmożnienie partyjnictwo jest źródłem wszelkich nieszczęść, któreśmy przeżyli i przeżywamy jeszcze od chwili zmartwychwstania Polski.

W stolicy odbył się wybór prezydenta miasta. Z pośród wielu kandydatów uznano za najodpowiedniejszego Fr. Nowodworskiego, b. min. sprawiedliwości. Człowiek zdolny, energiczny, wykształcony i — co najważniejsza — doskonały znawca gospodarki miejskiej, p. Nowodworski jest na nieszczęście... demokratą chrześcijańskim. Więc — huzia na niego! Klub pps., bund i demokracja postępowa i wogóle ci wszyscy, którzy walczą z reakcyjnymi wiatrakami w Polsce, podnoszą wielki krzyk i zapowiadają, że będą na każdym kroku zwalczać nowego prezydenta!

Dalej już w „pryncypjalnej“ bezczelności posunąć się nie można! Bo cóż tu! na Boga, ma piernik do wiatraka? Jakiż związek mogą mieć wierzenia partyjne ze stanowiskiem kierownika gospodarki miejskiej?

Jeszcze jaskrawy przykład partyjnictwa—albo lepiej—zboczenia umysłowego na tle partyjnictwa spotykamy w sferze interesów państwowych. Taki b. podsekretarz stanu do spraw zagr. pos. Dąbski, żąda, by „synowie chłopscy“ objęli masowo stanowiska w dyplomacji, bo „rozum chłopski najlepiej rozstrzyga kwestje trudne i wątpliwe“!

Obok więc klucza partyjnego, który już tyle katastrof sprowadził na Polskę, b. wice-minister chce wprowadzać jeszcze kwalifikacje z urodzenia. Zupełne średniowiecze, gdzie dostęp do rządów i stanowisk miała tylko magnaterja!

Za nic nauka za nic znajomość rzeczy —rozum chłopski górą. Ten rozum chłopski, który potrafił podnieść cenę ziemiopłodów do absurdu, który potrafił wyładować skrzynie markami polskimi i dolarami fałszywymi, ten sam rozum chłopski, który aż się przelewa w sejmie, ten rozum ma zacząć rządzić w polityce zagranicznej.

Gdybym był członkiem pps., to wykrzyknąłbym, jak Migacz-Szymański na wiecu przed stacją w Sosnowcu: „Fornale, do gnoju, nie do rządów“!

Ale moja skromna bezpartyjność nie pozwala mi na podobne okrzyki. Kończę więc przysłowiem: „szewcze, pilnuj kopyta“ i sądzę, że przez ogół będę zrozumiany. (s.)

Porozumienie czesko-polskie

Sosnowiec, 1 grudnia.

Bez wielkiego hałasu na terenie naszej polityki międzynarodowej rozegrała się prawie niepostrzeżenie dla szerokiego ogółu sprawa pierwszorzędnego znaczenia.

Oto dzięki wysiłkom ministra spraw zagranicznych, Skirmunta, i posła przy republice Czechosłowackiej, Piltza, za warto umowę między Polską a Czechami; umowa wprawdzie nie jest jeszcze przez sejm ratyfikowana, wprawdzie ma w naszym narodzie niemało przeciwników, ale ze względu na korzyści, które dla nas pośrednio z tej umowy wypływają, może być dla Polski wielkim dobrodziejstwem. Bo przedewszystkim wchodzimy z Czechosłowacją w pokojowe stosunki i nic nie stoi już na przeszkodzie, byśmy weszli do małej ententy; po zacieśnieniu stosunków z Rumunją przyszła kolej na takież zacieśnienie z Czechosłowacją, a niebawem nadejdzie i na Jugosławję.

Jest kwestją narazie dalszej przyszłości czy porozumiawszy się z państwami południowymi, porozumiemy się również i z północno-bałtyckimi. Ale że taki związek tych wszystkich drobnych państw, które wyrosły na pogromie potęg rosyjskiej, austrjackiej i niemieckiej jest wskazany ze względu na bliski wschód, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Ułożenie się pokojowych stosunków z Czechosłowacją pozwol nam energiczniej występować w sprawach, które są dotychczas sporne, a więc w sprawie Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny, daje wreszcie mocniejsze oparcie naszym delegatom, pertraktującym o rozwiązanie kwestji gospodarczych Śląska Górnego. Co do Galicji, to obok poparcia Rumunji w tej sprawie, możemy być pewni i poparcia Czech.

Wprawdzie na drodze tego porozumienia leżą jeszcze kamyki, jest jeszcze niebezpieczny kamień, o który przewrócić się można, jest sprawa Jaworzyny, ale Czesi obiecują załatwić tę sprawę polubownie i możliwy jest kompromis.

Ale nikt nam już obecnie nie zarzuci, że jesteśmy imperjalistami, a że miłujemy pokój. Mimo krzywdy cieszyńskiej, gotowiśmy podać Czechom bratnią dłoń.

(K.)

Żądanie Chin częściowo przyjęte.

Waszyngton, 30 listopada.

Przedmiotem dłuższej i ożywionej rozprawy była na wczorajszem posiedzeniu konferencji: propozycja delegacji chińskiej, domagającą się przekazania rządowi chińskiemu wyłącznego prawa posiadania poczt i urzędów celnych w całym państwie. Delegacja chińska uzasadniła swą propozycję dążeniem rządu swego do zaprowadzenia ścisłej kontroli nad szmuglem opium. Chiny oskarżają zagraniczne ajencje pocztowe, iż w przesyłkach swych wysyłają zagranicę towary zakazane. Konferencja uchwaliła w odpowiedzi na tę propozycję zgodzić się na zaprowadzenie przez Chiny własnych urzędów pocztowych i na zniesienie ajencji zagranicznych, jednakowoż pod tym tylko warunkiem, o ile Chiny wykażą, iż są w stanie utworzyć sprawnie działające urzędy.

Oblężenie Kijowa.

Marsz na Odesę.

Londyn, 30 listopada.

Jak donosi „Daily Mail" z Helsingforsu, Kijów oblegany jest z trzech stron i znajduje się w przededniu kapitulacji. 60 tysięczna armja chłopska maszeruje podobno na Odesę.

Nie udało się z Danją!

Kopenhaga, 30 listopada.

Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rozpoczęte rokowania handlowe w Sztokholmie z przedstawicielami sowietów nie przyniosły dotychczas żadnych pozytywnych rezultatów. Koncesje, jakie Rosja sowiecka jest skłonną udzielić Danji, nie mają realnej wartości. Delegacja duńska opuściła Sztokholm.

Japonja pomaga sowietom.

Przedstawiciel Japonji, Szimada, zawiadomił delegację rosyjską, iż rząd japoński zgadza się na otworzenie w Tokjo filji agencji telegraficznej Dalekiego Wschodu. Jednocześnie gubernator prowincji giryńskiej polecił rozbroić oddziały Siemionowa i Ungeri Skernberga. Przy rozbrojeniu odebrano 14 kulomiotów, 700 karabinów i 200 tysięcy kompletów amunicji.

Kronika polityczna.

(Z pism i telegramów wczorajszych).

— W dniu wczorajszym delegat francuski w Waszyngtonie Viviani załatwił nieporozumienie francusko-włoskie. Delegat włoski uznał oświadczenie Vivianiego za zadowalające.

— Francuska rada ministrów postanowiła uroczyście powitać powracającego z Waszyngtonu Brianda. Na jego spotkanie wyjeżdża eskadra torpedowców.

— Rząd kowieński postanowił nie dopuścić do wypowiedzenia się woli ludności Wileńszczyzny przez dyskredytowanie akcji wyborczej i powstrzymanie ludności przez odpowiednią agitację od udziału w wyborach.

— Lloyd George wyjeżdża w sobotę do Waszyngtonu na konferencję.

— Poseł niemiecki w Rzymie Berenberg Gessler podał się do dymisji z powodu niepowodzeń w polityce górnośląskiej oraz w sprawie sekwestru własności niemieckiej we Włoszech.

— Konsul austrjacki krakowski p. Zwiedineck został na skutek życzenia rządu polskiego odwołany. Stanowisko jego objął wice-konsul Schimmer.

— Minister Della Toreta przyjął posła polskiego Loreta, profesora Szternbacha i senatora Mazzoniego. Minister obiecał poparcie rządu dla ułatwienia stosunków intelektualnych między światem naukowym włoskim i polskim.

—Zgromadzenie narodowe w Angorze zamierza prosić sułtana Mahometa VI, aby opuścił Konstantynopol i przeniósł rezydencję do Angory.

Sprawy śląskie.

Sensacyjne rewelacje.

Berlin, 30 listopada.

Organ komunistów niemieckich „Rote Fahne" w numerze sobotnim przynosi w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia sejmu pruskiego mowę posła komunistycznego Eberleina, obfitującą w sensacyjne rewelacje o tajnej organizacji orgeschu śląskiego. Eberlein oświadczył, e jest w posiadaniu dokładnego planu tej organizacji, wypracowanego do najdrobniejszych szczegółów, a dotyczącego powstania niemieckiego na Górnym Śląsku, które miało wybuchnąć w najbliższych dniach przeciwko Polsce.

Rozgraniczenie G. Śląska.

Katowice, 30 listopada.

Polska komisja graniczna postanowiła przy wytykaniu granicy w obwodzie przemysłowym zasięgać w pewnych kwestjach opinji polskich organizacji robotniczych

Wykrycie składu broni.

Katowice, 30 listopada.

W pobliżu Dąbrowy, w powiecie kozielskim, policja plebiscytowa wykryła skład broni, składający się z jednego ciężkiego i dwuch lekkich karabinów maszynowych, 300 karabinów ręcznych, 100 granatów ręcznych i wielkiej ilości amunicji. Broń należy do orgeszowców.

Odezwa wielkopolanek.

Katowice, 30 listopada.

Pisma polskie ogłaszają odezwę wspólną wszystkich związków wielkopolskich do polek górnośląskich. W odezwie tej kobiety wielkopolskie witają rodaczki, mieszkające na terenach, przyłączonych do Polski, oraz zwracają się do tych, które pozostaną po stronie niemieckiej z wezwaniem, aby wytrwały na stanowiskach, zapewniając je, że kobiety polskie o nich nie zapomną

Dookoła Sowdepji.

Nowe banknoty.

Moskwa, 30 listopada.

Wczoraj ogłoszono dekret o wprowadzeniu nowych pieniędzy papierowych. Pieniądze te noszą nazwę państwowych znaków pieniężnych R S F S R. typu 1922 roku Jeden nowy rubel zostaje przywrócony do 10 tysięcy dawnych Będą wypuszczone banknoty po 50 kopiejek i po 1, 3, 5, 10, 25, 50, 100, 250, 500 i 1000 rubli.

Nowe represje sowieckie.

Moskwa, 30 listopada.

Wobec opornie postępującego zbierania podatku żywnościowego rząd sowiecki przedsięwziął celem uzyskania zboża nowe środki represyjne aż do rozstrzelania.

Kronika.

Kalendarzyk.

1 czwartek	Dziś Elegjusza
	Jutro Bibiany.
	Wsch. słońca 8 m 6
	Zach 3 m 26

Oszczędności w wykonaniu.

Rada ministrów uchwaliła w lipcu b. r., za prezydentury p. Witosa, że w zasadzie każde starostwo ma mieć do swego użytku jedną parę koni, a w wypadkach wyjątkowych, dopiero po uzyskanej zgodzie Ministra skarbu drugą parę. Starostw mamy w Polsce bez b. dzielnicy pruskiej niespełna 200. Więc wedle tej uchwały 400 a może niewiele ponad 400 koni powinno starczyć.

Podpalaczka.

POWIEŚĆ

6

— Co ci jest? — pytał Owidjusz. — Miałżeby ów wypadek tak silnie na ciebie podziałać?

— Istotnie — odparła Amanda — przejęło mnie to do głębi.

— Ach! cóż to nas tak dalece obchodzi?... nie znajdowaliśmy się tam, to rzecz główna.

— Jakiż egoizm w tych słowach!...

— Tak... jestem samolubem — odrzekł — nie kryję się z tym wcale!

Rozmowę powyższą przerwała służąca, wnosząca obiad. Oboje nasi znajomi zasiedli przy stole.

— Kawę postawiłam na kuchni — wyrzekła posługująca; — po ukończeniu obiadu może pani raczy wziąć takową, ponieważ bardzo się spieszę z przyczyny wielkiego zajęcia u nas w dniu dzisiejszym.

— Dobrze — odpowiedziała Amanda — podam ją sama, lecz zamknij drzwi za sobą, gdyż nigdzie nie wyjdziemy dzisiejszego wieczora.

Służąca odeszła.

Po skończonym obiedzie szwaczka pani Augusty sprzątnęła nakrycie i przyniosła kawę.

— Z czym będziesz pił, baronie? — spytała.

— Z rumem, jak zwykle, a ty?

— Ja z likierem Chartreuse... to mój napój ulubiony.

Amanda, nalawszy kawę w filiżanki, podała jedną z nich Owidjuszowi, stawiając obok niego butelkę z arakiem, napełniwszy zaś kieliszek do połowy Chartreus'em, zaprawionym przez Owidjusza kanadyjskim płynem, wlała takowy w swoją filiżankę i zapaliwszy cygaretkę, siadła prowadząc rozmowę, pijąc jednocześnie i paląc. Soliveau odpowiadał na zapytania, bacznie na nią spoglądając. Czas uchodził. Uderzyła godzina dziesiąta, potym jedenasta.

Owidjusz wstawszy, podszedł do okna i zamknął okiennicę, poczym wróciwszy usiadł naprzeciw Amandy, palącej cygara jedno za drugim.

Nagle, jak niegdyś Jakób Garaud przed dwudziestu jeden laty, dziewczyna drgnęła, jak gdyby zelektryzowana działaniem płynu i znane nam już symptomata pojawiać się zaczęły. Przyłożyła rękę do czoła, a potym do szyi

— Pali mnie w gardle... — wyrzekła — czuję niezwykłe pragnienie...

I nalawszy pełną szklankę wody, chciwie ją wypiła. Przyśpieszyło to działanie płynu. Zerwała się nagle z wyprężonymi rękoma, obłąkanym wzrokiem, wybuchając nerwowym śmiechem. Soliveau patrzył spokojnie, wiedząc, co się rozpoczyna i dozwalając jej przez kilka minut chodzić szybko po pokoju. Następnie pojmując, iż chwila badania nadeszła, zapytał:

— Zatym odgadłaś, kto jest ów człowiek, który kupił nóż w sklepie przy ulicy Bourbon?

Amanda badawczo spojrzała.

— Pytasz mnie, kto jest ów człowiek? — odrzekła przerywanym głosem; — ależ ty znasz go lepiej odemnie! to ten sam, który wykupił w Joigny weksel sfałszowany przez Duchemin'a i moje zeznanie o popełnionej kradzieży u pani Delion.. Tym człowiekiem jesteś ty!... Sądzisz więc, iż ja cię oddawna nie przeniknęłam do głębi? Posiadam sąd bystry... nie łatwo jest mnie oszukać lub podejść! Ty to owego wieczora, gdyś mnie do Łucji odwoził, kupiłeś ów nóż, podczas, gdy ja ni już bawiłam.. Ty to, wybadawszy mnie zręcznie w szczegółach, zaczaiłeś się przy drodze, chcąc zamordować tę biedną dziewczynę!... jesteś bardziej nikczemny odemnie!.. Ja stałam się złodziejką... owładnięta szałem... zapomnieniem... ty zaś... ty jesteś mordercą... zbrodniarzem!..

Amanda ożywiała się coraz więcej. Głos jej ostrym, skrzypiącym się stawał. Owidjusz powstał, chcąc jej nakazać milczenie, a w razie potrzeby, przemocą zamknąć jej usta.

— Odejdź! zdala odemnie!... — krzyknęła. — Ha! ja znam ciebie... — mówiła dalej — a wkrótce wiedzieć będę, kim jesteś! Poszukuję i odnajdę twoje prawdziwe nazwisko, które ukrywasz pan pod przybranym mianem Arnolda de Reiss, a wtedy... biada ci, biada! Kupiłeś sobie na własność dowód spełnionego przezemnie występku... możesz mnie zgubić... ale zaczekaj... pierwej ja zgubię ciebie... lub zapłacisz mi drogo za moje milczenie!... Dlaczego Łucję zabić chciałeś?... Kryje się w tym tajemnica, którą wyjaśnię, wyjaśnić muszę, a skoro światło zabłyśnie, rozpocznie się walka pomiędzy nami, wśród której wydrę ci piśmienne moje zeznanie!...

Owidjusz pobladł, drżąc cały.

— Milcz! — wołał, przyciszonym głosem — słyszysz... ja milczeć ci nakazuję!

— Każesz mi milczeć... — krzyknęła gwałtownie — nie! ja chcę mówić... i mówić będę. Ha! sądziłeś mnie więc być ślepą... ie nie widzącą.. — wołała z rozpłomienioną twarzą — sądziłeś mnie być głupią zupełnie?.. Otóż myliłeś się... ciężko myliłeś! Widziałam.. słyszałam... i zrozumiałam. Odtąd, krok za krokiem, trop w trop, śledzić cię będę.. stanę się twym cieniem! Potrzeba mi pieniędzy... wiele pieniędzy... ty mnie je dać musisz. Chcę być bogatą... ty mnie nią uczynisz... inaczej, ześlę cię na galery.. Słyszysz... rozumiesz, baronie de Reiss.. na galery!.. Ha! ha! ha! na galery... na galery!..

Tu wybuchnęła długim, ostrym, konwulsyjnym śmiechem.

V.

Soliveau obawiał się, ażeby brzmienie tego śmiechu nie wybiegło na zewnątrz.

— Zamilkniesz ty nareszcie? — groźni zawołał.

c. d. n.

Szumne kilkakrotne zapowiedzi ostatnie o oszczędnościach, a przedewszystkiem o oszczędnościach w używaniu przez urzędników pojazdów, wzbudzały przypuszczenie, że uchwalona poprzednio ilość koni zostanie jeszcze zmniejszona. Tymczasem rada ministrów na wniosek ministra skarbu uchwaliła, że władze polityczne pierwszej instancji mają prawo do 670 koni rozdzielonych tak, by w zasadzie starostwo w Małopolsce otrzymało po dwa, (dotąd nie miało ani jednego), starostwo w b. Królestwie po 3, a starostwa w województwach wschodnich po 6 koni, nie wspominając jeszcze o dalszych koniach do rodziału przez wojewodów według swego uznania. Jednym słowem gdy przyszło do wykonania uchwały, lipcowej, oszczędność stała się luźniejsza.

Mięso mrożone z Argentyny. Hamburg-America Linie zbudowała 3 nowe okręty specjalnie przeznaczone do przewozu mięsa w stanie mrożonym

Każdy z tych okrętów może przewieźć około 700 tonn, czyli ładunek obejmujący ok. lo 50 wagonów. Pierwszy z tych okrętów przybył już do Hamburga. Specjalna komisja parlamentu była obecna przy odbiorze ładunku. Na miejscu sporządzono „pieczyste" z mięsa mrożonego, a równocześnie ze świeżego, dla porównania. Najdoświadczeńsi smakosze nie byli w stanie odróżnić smaku. Mięso mrożone jest znacznie tańsze od świeżego i prawdopodobnie wpłynie na obniżenie cen tego ostatniego.

Zastępcy starostw. Niektórzy starostowie wystąpili ze staraniami, aby min spraw wewnętrznych zatwierdziło przedstawionych przez nich urzędników na zastępców starostów, co według nich jest konieczne do sprawniejszej administracji w powiatach podczas nieobecności starostów, wzywanych w sprawach służbowych do Warszawy. Ministerjum spraw wewnętrznych odrzuciło te starania, ponieważ ustawa nie przewiduje tworzenia zastępców starostw i zastępcy ci staliby się z czasem etatowymi podstarostami, co wymagałoby utworzenia nowych posad.

Dowództwo okręgów korpusnych. Z dniem 15-ym listopada r. b. dowództwo okręgów generalnych (D.O.G) przemianowano na dowództwa okręgów korpuśnych D.O.K, z przeniesieniem jednoczesnym D.O.K. Kielce do Przemyśla.

Najbliżej obchodzącym nas dowództwem okręgu korpuśnego jest D.O.K. Kraków z powiatowymi komisjami uzupełnień (P.K.U.) w Będzinie, Sosnowcu i Dąbrowie Górniczej Miechowie i Olkuszu

Przeniesione do Przemyśla dowództwo okręgu korpuśnego z Kielc, obejmuje w sobie kilka powiatowych komisji uzupełnień, mianowicie P.K.U. Kielce, Jędrzejów, Stopnica, Pińczów (ziemi kieleckiej) oraz Iłżę (ziemi radomskiej).

Ruch normalny na kolei Kokoszki—Gdynia. W „Monitorze Polskim" ogłoszono następujące obwieszczenie min. kolei:

„Z dniem 20 listopada r. b. oddaje się do ruchu publicznego nowo wybudowaną linję kolejową Kokoszki Gdynia i z tym dniem otwiera się na niej ruch osobowy, bagażowy i towarowy na ogólnych zasadach stosowanych na polskich kolejach państwowych

Do przewozu osób, bagaży i towarów stosowane będą ogólne taryfy i przepisy przewozowe, obowiązujące na polskich kolejach państwowych.

Na szlaku Kokoszki Gdynia otwiera się równocześnie stacje: Ossowo i Duży Kack.

Linja ta zostaje przydzieloną dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku".

Zebranie. Dziś to jest dn. 1 grudnia r. b. o godz. 6 wieczorem w lokalu własnym w Sosnowcu odbędzie się zwykłe tygodniowe zebranie członków narod. zjedn. ludowego.

Polskie ozdoby i zabawki na choince polskiej w domach polskich wisieć powinny. Prześliczny wybór takich ozdób i zabawek posiada sklep „Flora" w domu hot. „Victorja" w Sosnowcu. Są tam rzeczy tak barwne i piękne, że oczu od nich oderwać nie można. Kto widział je, ten nie zdziwi się, że zagranica (Belgja, Francja, Anglja) sprowadza od nas zabawki w ogromnych ilościach. Jakże marnie wygląda wobec nich tandeta pruska!

W sprawie przywozu mleka. Na skutek przesłanej do ministerjum kolei przez posła Falkowskiego depeszy C. Skorupki z Dąbrowy Górniczej ze skargą na to, że dyrekcja radomska wysyła przesyłki mleka do Zagłębia pociągiem towarowym przyspieszonym, który się opóźnia, powodując psucie się mleka, rzeczone ministerjum wyjaśnia, co następuje:

„Do przewozu mleka i próżnych naczyń ze stacji odcinka Kielce Strzemieszyce do Zagłębia Dąbrowskiego od 3 lat kursował stale codziennie na tym odcinku pociąg towarowy przyspieszony Nr. 62|62 Z dn. 1 listopada ze zmianą częściowego rozkładu jazdy, pociąg ten został przedłużony przez Dęblin do Warszawy i skomunikowany w Dęblinie z takim samym pociągiem do Zdołbunowa, co spowodowało znaczne opóźnienie się tegoż i pociągało za sobą opóźnienie w dostarczaniu mleka do Zagłębia. Dla zapobieżenia temu, dyr. radomska zarządziła w tych dniach, aby w razie opóźnienia poc. Nr 61|62 Kielce uruchomiały dla przewozu mleka pociąg towarowy przyśpieszony Nr. 61|72 bis. Za przewóz mleka w poc towarowym przyśpieszonym pobiera się opłata taryfowa według 1 klasy stawek dla przesyłek zwyczajnych Przewóz mleka na tym odcinku w poc. osobowym jest niemożliwy, gdyż wpływałby ujemnie na regularność biegu tych pociągów ze względu na konieczność dłuższych postojów dla naładowania i wyładowania mleka.

Agencja tel. „East Express". Z dniem 1 grudnia r.b. agencja telegraficzna „East Express" zostala zmieniona na agencję pod nazwą „Agence Universelle de l'est" (A.U.S.) zagranicą, a w kraju „Agencja Wschodnia" (A. U) i zorganizowana przez p. Adama Szczepanika.

Nowa agencja zamierza udoskonalić wydział informacyjny i polityczny i szeroko rozwinąć wydział ekonomiczny. Nadto Agencja Wschodnia (A.U.) informować będzie zagranicę o sprawach polskich, kładąc nacisk głównie na sprawy gospodarcze naszego kraju, oraz Wschodu.

W tym celu Agencja Wschodnia (A.U.) wchodzi w kontakt z odpowiedniemi agencjami zagranicznemi.

Dyrektorem politycznym agencji został p. Dr. Kazimierz Marjan Morawski.

Sprawy ogólne i ekonomiczne obejmuje p. Adam Szczepanik.

Przedstawicielami agencji na Zagłębie i Górny Śląsk zostali red. Jan Kleczyński i red. Józef Maciejowski.

Wszelkie dotychczasowe zobowiązania agencji „East Express" przejmuje na siebie Agencja Wschodnia (A. U.)

Zmiany w rozkładzie jazdy. Pośpieszny pociąg z Sosnowca do Warszawy wychodzi o godz. 12 min. 20 w nocy, a przychodzi z Warszawy o godz. 7 min. 5 rano.

Do Katowic dodano pociąg 4-ty, który przychodzi do Sosnowca o godz. 11 min 59 w nocy, a wychodzi z Sosnowca o godz. 12 min. 30 w nocy.

Kradzież cukru. Przed kilku dniami na stacji Łazy na IV posterunku z wagonu Nr. 30203 niewykryci złodzieje skradli 3 worki cukru, wagi 375 klg Straty wynoszą około 200 tys. mk. Śledztwo w toku.

Echo sprawy pocztowców w Będzinie. Sąd okręgowy w Częstochowie na posiedzeniu karnym rozpatrywał sprawę urzędników pocztowych w Będzinie, oskarżonych o nadużycia służbowe. Na ławie oskarżonych zasiedli pp.: Stan. Gawłowski, Marjan Toczkowski, Antoni Sputo i Franc. Kisiela

O godz 1-ej w nocy sąd wydał wyrok, skazujący Gawłowskiego i Kisiela na karę więzienia, zastępującego dom poprawy na przeciąg 1 i pół roku przy równoczesnym ograniczeniu praw, przyczym na zasadzie amnestji kara zmniejszona została do roku więzienia, zaliczając areszt prewencyjny. Natomiast Sputo i Toczkowski zostali uniewinnieni i wypuszczeni na wolność.

Wspomniani Sputo i Toczkowski zamierzają wnieść protest celem otrzymania rehabilitacji z powodu niesłusznego oskarżenia, czego następstwem była strata czasu i zarobków.

Posiedzenie rady miejskiej. We wtorek, dnia 6 go grudnia r. b. o godzinie 5-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie w biurze magistratu (wydział skarbowy) z następującym porządkiem obrad:

1) odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia rady miejskiej, 2) sprawozdanie zarządu miejskiego, 3) rozpatrzenie budżetu na rok 1921, 4) zatwierdzenia statutów: od spirytusu, od ładunków kolejowych i mieszkaniowy, 5) sprawa 10 proc. podatku komunalnego od węgla, 6) memorjał stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w sprawie ułożenia chodników, 7) uchwalenie dodatków drożyźnianych dla nauczycieli gimnazjum męskiego, 8) przyznanie 227 850 marek zasiłku dla nauczycieli szkół powszechnych za 192! rok, 9) sprawa elektrowni sosnowieckiej (rewizja cen za energję elektryczną), 10) wnioski i zapytania członków rady miejskiej.

Wrazie nieprzybycia na wyżej oznaczoną godzinę większości członków, następne posiedzenie, jako w drugim terminie, odbędzie się w tymże dniu o godzinie 6 wieczorem i prawomocne będzie bez względu na liczbę przybyłych.

Ponieważ na posiedzeniu tym rozpatrywane będą ważne dla Dąbrowy sprawy, sądzimy, iż radni zrozumią wreszcie powagę chwili i przybędą licznie na zebranie.

Ze szkoły górniczo-hutniczej. Do państwowej szkoły górniczo hutniczej w Dąbrowie nadszedł w tych dniach z ministerjum nowy statut, według którego uczniowie, kończący wydział górniczy, mieli otrzymywać dyplom dozorcy kopalnianego.

Uważając podobne zarządzenie za niesłuszne i krzywdzące, uczniowie na znak protestu, nie przybyli na wykłady.

W sprawie tej toczą się pertraktacje rady pedagogicznej z delegatami uczniów i jest nadzieja, iż dziś, a najdalej jutro sprawa zostanie pomyślnie załatwiona i wykłady wznowione.

Odczyt. Dziś, o godz. 7-ej wieczorem, w szkole Nr. 1 przy ul 3-go maja w Dąbrowie, prof. S. Lemiesz wygłosi odczyt p. t. „Powstanie listopadowe w poezji Wyspiańskiego".

Z teatru.

Dziś koncert Namysłowskiego

Jutro, w piątek „Cygańska miłość", z p. Godlewską w roli Zoriki, oraz Józefowiczową, Linkowską na czele; orkiestrę poprowadzi p. Bończa-Tomaszewski.

W sobotę po raz pierwszy „Wesoły astronom", operetka F. Lehara, która wkrótce wejdzie na repertuar teatru „Nowości" w Warszawie.

Dziś w Dąbrowie teatr H. Czarneckiego po dłuższej przerwie wystawia „Dziewcze z Holandji" na tle nowych wspaniałych dekoracji, dzisiejszy wieczór budzi wielkie zainteresowanie ze względu na sławę, jaką posiada kompozytor E. Kalman.

Początek o godz. 7 i pół.

„Mąż z grzeczności" w Będzinie grany będzie w piątek w Będzinie w teatrze „Corso". Początek o godz. 8 w.

Głosy czytelników.

W sprawie cennika magistratu.

W Nr. 227 „Iskry" z dnia 26 b. m. umieszczony został komunikat magistratu miasta Sosnowca o obniżeniu cen na artykuły żywnościowe od dnia 23 listopada r. b.

Jak się opracowuje cenniki, wystarczy przestudjować ostatni cennik, który właściwie ceny niektórych artykułów podwyższa, a nie obniża, a więc: cenę mięsa wieprzowego wyznaczono na mk. 200, słoniny 360, chleba pytlowego 45, tymczasem przed ogłoszeniem cennika mięso wieprzowe sprzedawano już po 180 i 190, słoninę 340 i chleb pytlowy w niektórych piekarniach po 40 za funt. Inne zaś artykuły, jak mleko, kosztuje mk. 150 i 160, zamiast 120.

Takie obniżanie cen przez magistrat, a raczej podwyższanie niema najmniejszego sensu. Mamy jeszcze jeden dowód więcej, że tylko drogą wolnej konkurencji ceny artykułów żywnościowych mogą się unormować.

O pracę dla inwalidów wojennych.

Wracam do tematu już niejednokrotnie poruszanego przez prasę, gdyż trudno obojętnie przejść do porządku dziennego nad sprawą, która powinna leżeć na sercu nie tylko rządowi, ale całemu społeczeństwu.

Stosownie do uchwały sejmowej, koncesje na trafiki udzielane być winny wyłącznie inwalidom wojennym lub rodzinom po urzędnikach wojskowych i państwowych. Jezeli chodzi o Sosnowiec, to cóż widzimy? Koncesje otrzymują ludzie, którzy najmniejszych praw po temu nie mają I tak koncesje otrzymali niedawno dwaj żydzi z Modrzejowskiej, pewien urzędnik na posadzie państwowej, pewna księgarnia i.. nawet rosjanka, właścicielka sklepu spożywczego.

Słowem wszyscy — oprócz inwalidów. Czyżby nie było z pośród nich kandydatów? — Śmiem wątpić.

Uważam, że nie tylko nowe koncesje powinny być wydawane wyłącznie inwalidom, lecz również należałoby odebrać wydane już koncesje osobom nieuprawnionym Tu nadmienić należy, że są w Sosnowcu trafiki, właściciele których zajmują wcale niezłe posady i posiadają nieruchomości, cofnięcie więc im koncesji od nowego roku uważać należy za bardzo słuszne, gdyż obrońcy Ojczyzny, którzy stracili zdrowie, muszą otrzymać pracę.

Bicz.

Skrzynka do listów.

Szan. Panie Redaktorze!

Istnieje w Ząbkowicach T-wo pożycz oszcz. od roku 1908, którego ostatnie ogólne zebranie członków odbyło się w roku 1914. Od tego czasu nie odbyło się ani jedno zebranie członków, choć T-wo funkcjonuje przez cały czas wojny do dzisiaj. Możeby Sz. Pan Redaktor poruszył tę sprawę w swym poczytnym organie; wszak to pieniądze publiczne.

Z szacunkiem
K. Wiśniewski.

Z kraju.

Ślub w więzieniu. Onegdaj w więzieniu przy ul. Długiej w Warszawie odbył się ślub więźnia komunisty Stanisława Hachulskiego, który skazany za knowania przeciwpaństwowe na kilka lat więzienia przez sąd okręgowy, odwołał się do sądu apelacyjnego, a w oczekiwaniu rewizji procesu złożył deklarację, iż uważa się za obywatela Rosji sowieckiej i zażądał wysłania go do Rosji w myśl postanowień traktatu ryskiego zapewniającego amnestię więźniom politycznym.

O g. 1 i pół więźnia wprowadzono do kaplicy więziennej, gdzie oczekiwała nań narzeczona z kilkoma osobami swej rodziny. Panu młodemu natomiast w charakterze świadków towarzyszyli dwaj towarzysze z więzienia. Po obrzędzie ślubnym młodej parze udzielono 10 minut czasu na konferencję w sprawach finansowych, poczym pan młody powrócił do celi, a małżonka zaś jego opuściła więzienie.

Bolszewicy każą grać „Boże caria chrani“

czyli **„Jak się bawią w Równem“.**

Warszawski „Kurjer Poniedziałkowy“ przytoczył ciekawy obrazek z Równego:

Jak wiadomo, do Równego dość często przyjeżdżają rozmaite „misje bolszewickie“ z suto wypchanymi portfelami, niby to w celu zawiązania stosunków ekonomicznych, a w gruncie rzeczy dla propagandy wywrotowej i.. hulanki.

Zdarzyło się raz, że taka „misja“ hulała z szansonistkami i przedstawicielami władzy polskiej w jednej z najweselszych restauracji. Lał się nie tyle szampan, ile popularna „oczyszczona“, a rachunek wyniósł 700 tysięcy mareczek!..

W trakcie libacji przypomniało się zażartym wyznawcom Lenina i Trockiego, że dawnymi czasy zwykle podczas takich okazji wznosiło się trzykrotne „hurra“ na cześć „jewo imperatorskawo wieliczestwa“... Na dnie kieliszków, tylokrotnie już osuszanych, utonęła pamięć o tym, że czasy te należą do niepowrotnych, i ni z tego ni z owego kazali nagle muzyce grać „Boże caria chrani“.

Muzykanci nie byli pijani i wiedzieli, czym to pachnie, więc grać nie chcieli Wówczas nasz przedstawiciel policji dał na to swoje pozwolenie i rozległy się te zapomniane już dziś i rzadkie w Polsce dźwięki hymnu carskiego. Bolszewicy wyprostowali się jak trzcina, jak ongiś za dawnych czasów „ruki po szwam“ — nasz polak siedział nonszalancko...

Gdy muzyka grać skończyła, wtedy podniosła się polska władza i kazała grać... „trzeci internacjonał“ — marsz bolszewicki!... Teraz oni siedzieli przy stole, a on, przedstawiciel polskiej policji, stanął na „baczność“, widocznie rozumiejąc, że skoro grają urzędowy hymn „zaprzyjaźnionego“ państwa, to on — polska władza — powinien oddać temu cześć w sposób przepisowy.

Boskie to widowisko, któremu dziwowała się cała restauracja, nie skończyło się jednak na tym. Przyszedł czas, że nawet te przebłyski przytomności pijackiej minęły i polska władza bliską była runięcia pod stół. Ultował się wówczas nad nią pewien „towariszcz“, podtrzymał ją, a na pamiątkę tego momentu zabrał z piesi polaka pamiątkową odznakę z ukończenia szkoły policyjnej, przypinając mu w zamian za to gwiazdę bolszewicką..

Tak się bawią w Równem!

TELEGRAMY

Komisja kodyfikacyjna w Krakowie.

Kraków, 30 listopada.

(Przez telef.).

Komisja kodyfikacyjna Rzeczypospolitej polskiej odbędzie obecnie wyjątkowo swe posiedzenia, tak plenarne jak i sekcyjne w Krakowie. Rozpoczną się one 4 grudnia i potrwają kilka dni.

Tajna organizacja wojskowa rusinów.

Lwów, 30 listopada.

(Tel. wł.)

Śledztwo w sprawie zamachu na naczelnika państwa wykryło istnienie tajnej rusińskiej organizacji wojskowej, skierowanej, przeciwko Polsce. Władze przedsięwzięły szereg nowych aresztowań

Ustąpienie prezesa delegacji repatrjacyjnej w Moskwie.

Warszawa, 30 listopada.

(Przez telef.)

P. Edward Zalewski, prezes delegacji repatrjacyjnej w Moskwie przybył do Warszawy i już nie powróci na swe stanowisko, które objął dotychczasowy jego zastępca, p. Żeleziński.

Ogłoszenie konstytuanty w Rosji.

Moskwa, 30 listopada.

(Tel. własny).

Lenin zamierza rozpisać na dn. 15 grudnia wybory do konstytuanty rosyjskiej.

Likwidacja w ministerjum aprowizacji.

Warszawa, 30 listopada.

(Przez telef.)

Likwidacja ministerjum aprowizacji posuwa się szybko naprzód. W chwili obecnej likwidowane są resztki urzędów II-ej instancji, t. j. wojewódzkich; przystąpiono również do zwinięcia urzędów centralnych ministerjum, jako to: zbożowego, ziemniaczanego i puzappu.

Ostateczną likwidację ministerjum hamuje niedokończenie dotychczasowych dochodzeń karnych w związku z niedostarczeniem kontyngentu zbożowego.

Polskie marki Kriesa.

Berlin, 30 listopada.

Z Lipska donoszą, że trybunał Rzeszy rozstrzygnął skargi, wniesione przez rozmaitych posiadaczy not polskiej krajowej kasy pożyczkowej, które zostały w czasie wojny wydane pod nazwą not Kriesa, a z których jeszcze 880 miljonów jest w obiegu. W potwierdzeniu wyroku wyższego sądu krajowego rozstrzygnął trybunał Rzeszy sprawę tę w ten sposób, iż Rzesza niemiecka nie jest zobowiązana do wymiany not tych po kursie nominalnym. Przy powzięciu wyroku wyszedł wyższy sąd krajowy z tego założenia, iż Rzesza miała zamiar zobowiązać się tylko wobec polskiej krajowej kasy pożyczkowej, a nie wobec poszczególnych posiadaczy not, oraz, że dotyczące warunki wobec „przewrotu“ w Polsce nie mogły być spełnione.

Z ostatniej chwili.

Sensacyjne morderstwo w Niwce. Do zamieszkałej przy ul. Stara Niwka w omu Brenera St nisławy Sokołównej przyszedł dzisiaj o godz. 6 rano Czesław Kędzior i po krótkiej rozmowie z nią strzelił dwukrotnie do leżącej w łóżku, kładąc ją trupem na miejscu, Kędzior zbiegł.

Zabójstwo to dokonane na tle miłosnym. Sokołówna która przed 6 tygodniami została wypuszczona z więzienia za kradzież, zerwała swój stosunek z Kędziorem.

Przedwczoraj wieczorem odbyła się w domu Sokołównej wesoła libacja, w której brał udział nowy narzeczony Sokołównej, dowiedziawszy się o tym Kędzior dzisiaj rano zamordował z zemsty swą dawną narzeczoną. Pościg za zbiegłym Kędziorem trwa.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 1 grudnia.

Dziś na giełdzie warszawskiej waluty obce notowano:

Dolary — 3550

Funty szterlingi — 14 375.

Franki — 247 i pół

Marki niem. 13½ ćwierć.

Wydawca Wiktor Monsiorski. Redaktor odpowiedzialny Bronisław Knothe. Drukarnia R. Monsiorski — Będzin